

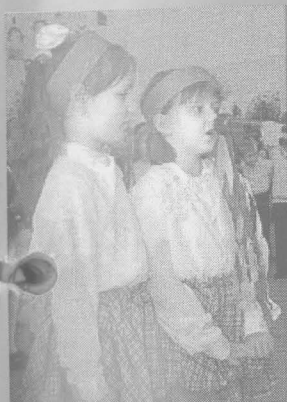
# TYGODNIK SUWALSKI

NR 4(430) ROK X

27 STYCZNIA 1999 R.

CENA 80 GR

DLA BABĆ  
I DZIADKÓW  
STR. 2



WODA NIE JEST  
ZA DARMO  
STR. 5



W GEŚCIE  
ROZPACZY  
STR. 7



ZNAMY  
JUŻ MISTRZA  
STR. 15



## PASAŻ GRANDE-SYNTHE



## POEZJA I PROZA (życia)

W Bibliotece Publicznej w Suwałkach odbyło się spotkanie z autorem tomiku wierszy „Piąty żywioł” - Wiesławem Różańskim - na co dzień... kuratorem oświaty województwa podlaskiego.

Wiesław Różański, który swoją funkcję pełni od kilku miesięcy, pochodzi z Suwałk. Tu też uczył się w szkołach podstawowych nr 4 i nr 6. Ukończył Technikum Mechaniczne. Po studiach polonistycznych w białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego powrócił do Suwałk. Przez kilka lat pracował jako nauczyciel w SP nr 6 i SP nr 8, po czym za namową żony przeniósł się do jej rodzinnego miasta - Białego-stoku.

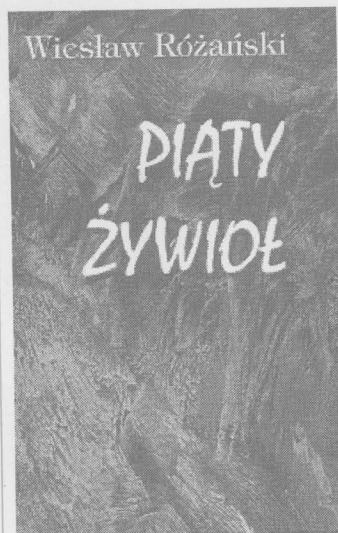
Podczas spotkania wiersze poety-kuratora recytowali uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej.

„Piąty żywioł” jest debiutem wydawniczym autora, chociaż - jak twierdzi - pisze od dawna. Są to utwory bardzo refleksyjne, poświęcone rodzinie, a niektóre z nich - fragmentom „Suwalszczyzny, zawsze mi najbliższej”.

Podczas spotkania pytano Wiesława Różańskiego, w jaki sposób potrafi godzić w sobie jednocześnie wrażliwość poety i su-

rowość zdecydowanego w działaniu urzędnika administracji państwowej.

*- Nie jest to schizofrenia. Poezja często stanowi ujście dla emocji, jakie nagromadziły się podczas pracy. Cóż, tak już jest w życiu, że jeden wyładowuje swoje emocje bijąc żonę, a inny pisze wiersze - odparł ze swadą autor „Piątego żywiołu”. Zazna-*



czył jednocześnie, że w pracy, nawet gdy dopadnie go natchnienie, wierszy nie pisze.

Drugą jego pasją jest fotografia, na którą nie ma już zupełnie czasu. Żałuje, że nie może, jak w młodości, pojechać nad Zatokę Słupiańską.

*- Teraz i my też nie możemy tam pojechać!* - pocieszyli go słuchacze.

Nie ma jednego motta życiowego, ponieważ napisałby wówczas tylko jeden wiersz. Stara się jednak być osobą prawdomówną - przyjaciół nie wypada okłamywać, a przeciwnicy i tak nie uwierzą - nie ma więc sensu kłamać.

Dalsza część spotkania zdominowana została problemami oświatowymi. Wiesław Różański zapewnił, że w Suwałkach funkcjonować będzie podległy mu oddział kuratorium oświaty województwa podlaskiego oraz Ośrodek Metodyczny i Biblioteka Pedagogiczna, nad którymi pieczę sprawuje Urząd Mar-

sząlkowski. Zdeklarował się jako zwolennik reformy oświatowej. Zapewnił, że ujemnych skutków jej wprowadzania nie powinni odczuć uczniowie i nauczyciele. Jest to sprawa urzędników. Wraz z reformą strukturalną zreformowane (odchudzone) zostaną programy nauczania z poszczególnych przedmiotów. Jeżeli w przyszłości nauczycielom zabraknie pracy, to raczej z powodu nadchodzącego niżu demograficznego, a nie reformy.

Pobyt Wiesława Różańskiego w Suwałkach zakończyło spotkanie z grupą nauczycieli, głównie polonistów suwalskich szkół ponadpodstawowych. Dyskutowano także o reformie oświaty i nowych zasadach egzaminów wstępnych i maturalnych. Podczas spotkania powołany został zespół doradczy przy kuratorze oświaty pod przewodnictwem polonisty I LO Marka Urbanowicza.

Podczas pobytu w Suwałkach Wiesław Różański spotkał się także z uczniami I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej.

(rł)

## DLA BABĆ I DZIADKÓW

*Wszystkim Babciom,  
Wszystkim Dziadkom  
Zdrowia, pomyślności,  
Uśmiechów na co dzień  
I duuuużo radości!*

W taki sposób dzieci powitały swoje babcie i dziadków podczas koncertu zorganizowanego z okazji ich święta w Przedszkolu nr 19. Zaproszeni przez przedszkolaków goście z trudem pomieścili się w niedużej sali, gdzie popisywali się ich wnukowie.

Dzieci razem z wychowawczyniami przygotowały występy, podczas których tańczyły, recy-

towały wiersze i śpiewały. W czasie koncertu życzyły swoim bab-



ciom i dziadkom złotej rybki, która by spełniała ich życzenia, siedmiomilowych butów, by skracaly im drogę do sklepu, i stoliczka, który będzie sam się

nakrywał, gdy zapragną zjeść śniadanie, obiad lub kolację.

Po koncercie był czas na wspólną zabawę i poczęstunek.

(aw)



## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Chór Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego w Suwałkach zajął II miejsce podczas I Podlaskiego Przeglądu Kolęd. Impreza odbyła się 17 stycznia w Czarnej Białostockiej. W przeglądzie uczestniczyło 10 zespołów.

★ Dokonano kolejnej dewastacji nagrobków. Tym razem do zdarzenia doszło 17 bm. na cmentarzu parafii św. św. Piotra i Pawła. Wandale przewrócili trzy tablice nagrobkowe, z których jedna pękła. Połamali także jeden z krzyży.

★ Lekarze z Samodzielnego Publicznego Szpitala Zespołowego w Suwałkach 19 bm. powołali komitet protestacyjny. Tym samym włączyli się do ogólnopolskiej gotowości strajkowej ogłoszonej przez Związek Zawodowy Lekarzy.

★ Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się 19 bm. proces oskarżonych o napad na kasjkę Wojewódzkiego Publicznego Szpitala Zespołowego w Suwałkach, do którego doszło w lipcu 1997 r. Zrabowano wówczas 200 tys. zł. Napastnicy zranili trzy osoby, jedna z nich zmarła. Zarzuty postawiono czterem podejrzany, piąty jest ścigany listem gończym. Oskarżeni nie przyznają się do winy. (aw)

★ Na VI Forum Regionów RP, zorganizowanym przez Federację Związków i Stowarzyszeń Gmin i Powiatów RP, przedstawiono w Sali Kolumnowej Sejmu działaczom samorządowym z całego kraju rządowe oceny wprowadzanych reform. Ministrowie: spraw wewnętrznych, zdrowia, oświaty, finansów, go-

spodarki oraz urzędów centralnych przedstawili rządową ocenę przebiegu reform. Z poszczególnych wypowiedzi wynikało, że przy niewielkich trudnościach wszystko przebiega zgodnie z planem i nie ma żadnych powodów do alarmistycznych ocen. Jedynie poseł Jan Maria Rokita zwrócił uwagę na brak przepisów wykonawczych, niedostatek funduszy, nieprecyzyjne rozgraniczone kompetencje i zachowanie większości decyzji w rękach centrali. W obradach uczestniczyła Beata Ordonowska - starosta suwalskiego powiatu ziemskiego.

★ Mariusz Salamon - prezy-

dent Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej - i Piotr Laskowski - dyrektor ds. systemu kompleksowej promocji i sprzedaży „Wostok” - przedstawili 21 bm. w Warszawie zainteresowanym przedsiębiorcom zasady funkcjonowania programu. System ma ułatwić małym i średnim firmom wchodzenie na rynki w pierwszym etapie krajów nadbałtyckich, a w drugim - Kazachstanu i Uzbekistanu. PLIG będzie pośredniczyć w dostarczaniu informacji, zawieraniu kontraktów, prowadzeniu badań marketingowych oraz ułatwiać obsługę prawną.

*Dokończenie na str. 13*

## SAJD UHONOROWANY

Suwalski Dom Handlowy „Sajd” został wyróżniony w kategorii sklepów średnich w V edycji konkursu Sklep Roku na najlepsze w 1998 roku sklepy prowadzące sprzedaż konfekcjonowanych artykułów konsumpcyjnych. Nagrody dla zwycięzców wręczono 21 stycznia w Warszawie. Sajd otrzymał kasę fiskalną oraz pamiątkowy dyplom.

W konkursie, którego celem jest promowanie najlepszych placówek handlowych oraz propagowanie standardów światowych w polskim handlu, oceniano m.in. profesjonalizm i uprzejmość personelu, sposób ekspozycji towarów, świeżość produktów, czystość i higienę oraz wygląd zewnętrzny i organizację sklepu.

Konkurs przebiegał pod patronatem Federacji Konsumentów.

(aw)

## NAPAD NA STACJĘ BENZYNOWĄ

19 stycznia ok. godz. 2.30 w nocy na spowitej gęstą mgłą stacji benzynowej w Gatnem II na trasie Suwałki - Augustów rozegrała się tragedia. Nieznani sprawcy ostrzelali dyżurujących pracowników stacji, a następnie, aby zatrzeć ślady zbrodni, rozlali benzynę i podpalili ją. Pomoc wezwał ostatkiem sił trafiony trzema

kulami 21-letni Mariusz Z., którego krzyk usłyszeli kierowcy parkujących w pobliżu TIR-ów. Oni też ugasili pożar i powiadomili służby ratownicze. Ciężko rannego Mariusza Z. odwieziono do szpitala w Białymstoku. Natomiast Szymon S. - mieszkaniec Suwałk - został trafiony kulą w serce i zmarł na miejscu zbrodni.

Mimo ogłoszonej natychmiast blokady dróg i przejść granicznych, policji nie udało się zatrzymać zbrodniarzy.

Tekst i foto: (zg)



## KRONIKA POLICYJNA

### Martwy noworodek

We wtorek, 19 stycznia, ok. godz. 13.30 mężczyzna powiadomił policję o odnalezieniu zwłok noworodka na terenie pracowniczego ogrodu działkowego „Borówka”. Ustalono, że matka dziecka urodziła je kilka dni wcześniej na wersalce w ogrodzie z altanek, do której dostała się po wybiciu w szyby w oknie. Później pozostawiła noworodka, zawiązując go uprzednio w ręczniki i bluzę. Wiadomo już, że chłopiec urodził się zdrowy.

Policja zwraca się z prośbą do czytelników „TS” o udzielenie informacji mogących przyczynić się do odnalezienia matki dziecka (tel. 566-05-26, 566-05-10, 997 lub osobiście - Komenda Miejska w Suwałkach, ul. Świerkowa 60, wydział dochodzeniowo-śledczy, pok. 209 lub 212). Wszystkim informatorom policja zapewnia anonimowość.

### Włamania do mieszkań

20 bm. policja została po-

wiadomiona o włamaniu do domu przy ul. Zarzeczce. Złodzieje ukradli telewizor wartości 670 zł.

Tego samego dnia z mieszkania przy ul. Sejneńskiej zginęły magnetowid, telewizor oraz wieża stereofoniczna. Straty zostały oszacowane na 3 tys. zł.

Natomiast nocą z 20 na 21 bm. po wyłamaniu podwójnych drzwi w mieszkaniu przy ul. Utrata złodzieje ukradli z niego pieniądze, biżuterię i alkohol na łączną kwotę 8,4 tys. zł.

### Okradzono kiosk

Papierosy, kawa oraz kosmetyki padły łupem włamywaczy, którzy dostali się nocą z 20 na 21 bm. do kiosku przy ul. Nowomiejskiej. Straty - 300 zł.

### Szukamy samochodów

Policja poszukuje dwóch aut: czerwonego fiata 126p (SWL 5082) skradzionego z ul. Utrata oraz szarego audi 100 (SWO 1385), który był zaparkowany przy ul. 1 Maja.

(aw)

## ZARZĄD MIASTA

## MOPS

Na posiedzeniu, 19 stycznia, Zarząd Miasta zapoznał się z przedłożonym przez dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej sprawozdaniem z działalności tej placówki w roku 1998.

Ośrodek dysponował kwotą 3.886.300 złotych na zadania zlecone i 353.056 złotych za zadania własne. Pieniądze na zadania zlecone przeznaczono m.in. na zasiłki stałe z tytułu opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem (otrzymywały je 63 osoby i wydatkowano na ten cel 114.598 złotych), zasiłki stałe wyrównawcze (164 osoby - 412.940 złotych), renty socjalne dla osób całkowicie niezdolnych do pracy z powodu inwalidztwa powstałego przed ukończeniem 18. roku życia (145 - 513.650 złotych), zasiłki na leki (118 - 7.039 złotych), świadczenia przysługujące z tytułu macierzyństwa (246 - 153.842 złotych), bilety kredytowe (46 - 975 złotych), zasiłki okresowe (1555 rodzin - 2.177.533 złote). Przyznano i wypłacano także zasiłki dla dzieci oraz zasiłki pielęgnacyjne dla osób kwalifikujących się z tytułu niesprawności lub osiągniętego wieku. 42 osoby korzystały ze specjalistycznych usług opiekuńczych dla psychicznie chorych. Ponadto ośrodek pomagał kombatantom oraz osobom uprawnionym do świadczeń kombatanców.

W zakresie zadań własnych finansowano bezpłatne posiłki. Sprawiono pogrzeb 13 osobom. Dwunastu rodzinom pogorzalców przyznano zasiłki celowe na pokrycie koniecznych wydatków. Sześćdziesięciu pięciu matkom udzielono pomocy w formie zakupu wyprawek niemowlęcych. Opiekunki (41) zatrudnione w ramach robót publicznych pomagały w prowadzeniu gospodarstwa domowego i pielęgnacji chorych w 191 domach.

W roku 1998 wydano też 1277 decyzji odmownych z powodu braku środków finansowych.

MOPS pomagał również osobom niezaradnym życiowo lub mającym problemy w przystosowaniu się do życia w społeczeństwie w załatwianiu różnych

spraw, m.in. rentowych.

Zdaniem pracowników ośrodka powodami trudnej sytuacji życiowej osób, którym przyznano pomoc, jest w największym stopniu bezrobocie, a ponadto niepełnosprawność, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzeniu gospodarstwa domowego, długotrwała choroba itp.

Sprawozdanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej zostanie przekazane komisji rewizyjnej Rady Miejskiej, która jeszcze w styczniu zajmie się oceną funkcjonowania MOPS w roku ubiegłym.

Zarząd Miasta polecił rozważenie w trybie bardzo pilnym możliwości sfinansowania w okresie ferii zimowych obiadów dla dzieci z rodzin najuboższych, które korzystają z tej formy pomocy w czasie roku szkolnego.

## Zagospodarowanie przestrzenne

Zarząd Miasta zaakceptował



Fot. Z. Gałaszewski

## Kontynuacja budowy Szkoły Podstawowej nr 11.

projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Daszyńskiego. Zostanie on przedłożony do zaopiniowania przez komisję ładu przestrzennego, a następnie uchwalony przez Radę Miejską. Projekt planu obejmuje teren położony przy ulicach Reja, Daszyńskiego i 11 Listopada. Ustala zasady zagospodarowania terenu, porządkowania zabudowy i inwestowania. Był wyłożony do publicznego wglądu w dniach 1 - 21 października 1998 r. Po upływie tego okresu nie wpłynęły na jego temat żadne zarzuty ani protesty.

## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz spotkał się:

- ★ z **Barbarą Śliwińską-Liedke**, dyrektorem wydziału administracyjno-gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku w sprawie przekazania pomieszczeń i wyposażenia byłego Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach na potrzeby miasta,
- ★ z dyrekturą Publicznego Samodzielnego Szpitala Zespołowego w Suwałkach w sprawie organizacji służby zdrowia w mieście,
- ★ z **Janem Leończukiem**, dyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku w sprawie funkcjonowania suwalskiej biblioteki.

Ponadto uczestniczył w V sesji sejmiku województwa podlaskiego

oraz

zorganizował spotkanie członków Zarządu Miasta z radnymi sejmiku województwa podlaskiego: **Cezarym Cieślukowskim, Mirosławem Hartungiem, Januszem Krzyżewskim, Leszkiem Lewocem** oraz **Szczepanem Oldakowskim**, na którym omawiano m.in. problematykę związaną z wprowadzeniem reformy administracyjnej kraju oraz tworzeniem strategii rozwoju miasta.

## Zadania inwestycyjne

Uchwalono również wykaz zadań inwestycyjnych na 1999 rok. Ogółem na ten cel przewiduje się 12.102.100 złotych. Naj-

stawowej i gimnazjum" prowadzonego przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny. Będą w nim uczestniczyć przede wszystkim nauczyciele, którzy są kandydatami na przewodniczących zespołów międzyprzedmiotowych w przyszłych szkołach podstawowych (głównie klas IV-VI) i gimnazjach.

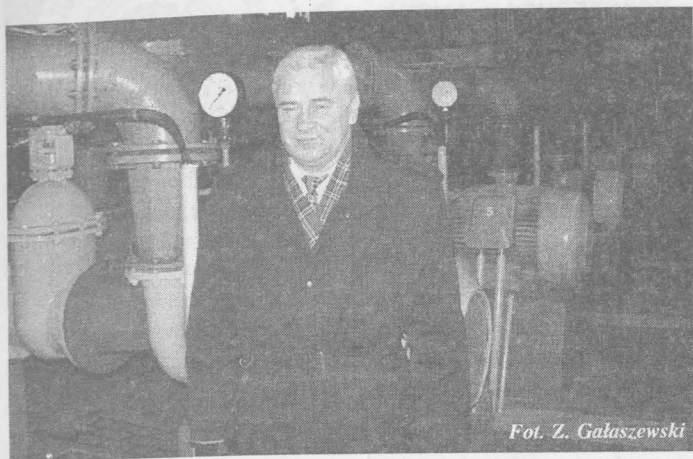
## Rozstrzygnięcie konkursu

Rozstrzygnięto konkurs „Święta tuż, tuż”. Komisja konkursowa postanowiła przyznać trzy równorzędne nagrody po 250 złotych Domowi Pomocy Społecznej, mieszkańcom ul. Patli oraz Waldemarowi Tomaszowi Dembskiemu.

## Strategia rozwoju

Wydział Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miasta przystąpił do opracowywania strategii rozwoju Suwałk. Do współpracy przy jej konstrukcji zostanie zaproszona szeroka reprezentacja społeczeństwa oraz partie polityczne, związki zawodowe, stowarzyszenia, fundacje, środowisko biznesu, banki i szkoły. Nad całością prac czuwać będzie konsultant zaangażowany spoza Urzędu Miasta. Do opracowania poszczególnych segmentów strategii zostaną powołane zespoły problemowe ds.: finansów, gospodarki lokalnej, bezpieczeństwa i porządku publicznego, sfery społecznej, ekologii i zagospodarowania przestrzennego, infrastruktury technicznej.

(ag)



Fot. Z. Gałaszewski

## WODA NIE JEST ZA DARMO

Z prezesem Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółki z o.o. w Suwałkach **Witaliaszem Rychlikiem** rozmawia **Zygmunt Gałaszewski**.

**- Czym zajmuje się Wasze przedsiębiorstwo?**

Nasze przedsiębiorstwo powstało 1 lipca 1997 r. w wyniku przekształcenia państwowej firmy w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością ze 100-procentowym udziałem gminy miejskiej. Składamy się z dwóch zasadniczych elementów - zakładu wodociągów i kanalizacji (łącznie z ujęciem wody przy ul. Sikorskiego 14) oraz oczyszczalni ścieków przy ul. Sejneńskiej 86. Naszymi statutowymi zadaniami jest dostawa gospodarstwom domowym i zakładom pracy wody do głównych wodociągów w poszczególnych budynkach oraz odbiór od nich ścieków.

**- Skąd bierzecie wodę?**

Pobieramy ją z wodonośnych pokładów na głębokości 60 - 70 m poprzez studnie głębinowe i praktycznie bez przerwy tłoczmy do sieci wodociągowej. W razie przerwy w dostawie energii elektrycznej korzystamy z własnego generatora prądotwórczego.

**- Czy nasza suwalska woda wymaga uzdatniania do celów spożywczych?**

- Na tak dużą głębokość nie docierają wody powierzchniowe, gdyż zatrzymują się na strefie wodoszczelnej. Ponadto dostępne nam złoża zawierają wodę o niewielkiej zawartości żelaza (ok. 0,3 mg/litr) i ślady manganu (0,1 - 0,15 mg/litr). Ponieważ spełnia ona odpowiednie normy, nie wymaga więc żadnego uzdat-

niania. Można ją porównać do wody z głębokiej wiejskiej studni.

**- Czy te normy po wejściu Polski do Unii Europejskiej nie zostaną zmienione?**

- Będą bardziej wymagające. Dlatego też przygotowujemy się do ich spełnienia. Będziemy musieli naszą wodę oczyszczać, co wymaga modernizacji stacji ujęcia wody. Do końca lutego br. zakończy się opracowywanie studium jej modernizacji. Określi ono wybór technologii oczyszczania wody. Mamy do wyboru dwie - strącanie żelaza i manganu ozonem lub atmosferycznym powietrzem. Pierwsza metoda jest proponowana przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Wody i Ozonu w Nancy. Zalecają ją nam specjaliści francuscy, którzy badali naszą wodę w laboratorium stowarzyszenia. Natomiast naukowcy z Politechniki Warszawskiej twierdzą, że korzystając ze zwykłego powietrza można uzyskać takie same efekty. Studium określi też skutki ekonomiczne stosowania obydwu metod.

**- Nieunikniona modernizacja będzie wymagała nakładów finansowych. Czy poradzicie sobie z tym sami?**

- Oczywiście, że nie. Potrzebne będą inne źródła finansowania. Mogą to być fundusze pomocowe Unii Europejskiej. Jednak warunkiem dostępu do nich jest uwzględnienie inwestycji w strategiach rozwoju naszego miasta oraz województwa podlaskiego.

Niezbędne materiały wkrótce przekazemy naszym władzom miejskim.

**- Wróćmy do teraźniejszości. Skąd bierze się czasami w naszych domach woda kolorowa?**

- Zdarza się to tylko podczas nielicznych awarii lub konserwacji sieci blokowej.

**- Co jest przyczyną takich awarii?**

- Nasza sieć wodociągowa jest sprawna, gdyż jej wiek nie przekracza 40 lat. Zdarza się jednak, że ruchy ziemi powodują jej pęk-

nięcie. Wtedy płynąca woda miesza się z gruntem i dociera do naszych odbiorców.

**- Ruchy ziemi?**

- Tak. Powodują je silne mrozy lub ciężki transport drogowy. Następuje więc nadmierne naciśnięcie rur wodociągowych i w efekcie ich uszkodzenie - często przecięcie jak piłką do metalu. Natomiast woda w rurach nie zamara, gdyż uniemożliwia to jej ruch.

Przy okazji chciałem poinformować, że wymagana jest też konserwacja nie będącej w naszej gestii sieci wewnątrz budynków. Rury utleniają się, co powoduje znieczyszczanie płynącej w nich wody.

**- Skąd otrzymujecie wiadomości o awariach?**

- Informują nas mieszkańcy oraz różne służby porządkowe. Korzystają najczęściej z czynnego całą dobę telefonu alarmowego nr 567 27 00.

**- Dostarczana do mieszkań woda wraca potem do was.**

- Tak. Rozszerzona o wiele dodatków dociera do oczyszczalni ścieków.

**- Tam ingerencji mechanicznej i chemicznej nie można uniknąć.**

- Dzięki ostatnim inwestycjom nie zatruwamy już ściekami Czarnej Hańczy i Wigier. Jest to jednak proces kosztowny i dlatego pobieramy za to znacznie wyższe opłaty niż za dostarczanie wody pitnej. W dodatku od tego roku na mocy stosownej ustawy musimy proces oczyszczania ścieków roz-

szerzyć o dodawanie wapna do pozostającego osadu. Podniesie to nasze tegoroczne koszty około 400 tys. zł.

**- Do czego można wykorzystać ten osad?**

- Może on być używany do nawożenia pól. Rozdajemy go bezpłatnie.

**- Bezpłatnie?**

- Tak, bowiem nie nadaje się on do bezpośredniego nawożenia gleby. Musi najpierw na polu leżakować, potem trzeba zasiać tam lubin w celu usunięcia resztek azotu, a dopiero wtedy ziemia nadaje się do uprawy innych roślin. Na zachodzie Europy rolnik odbierający osady otrzymuje jeszcze za to zapłatę.

**- Czy macie zamiar podnieść cenę za dostarczanie wody i odbiór ścieków?**

- Robią to wszystkie podobne przedsiębiorstwa w Polsce z powodu ogólnego wzrostu kosztów. Jednak nasze stawki będą znacznie niższe, gdyż i stosunkowo niższe są koszty, jakie ponosimy na bieżącą działalność. Dotychczasowe ceny, obowiązujące od początku ubiegłego roku, nie wystarczają na pokrycie bieżących wydatków. Powoduje to straty, które pokrywamy z tworzonej na ten cel rezerwy. Jednak ona też ma swoje granice.

**- Jak duże będą te podwyżki?**

- Do tej pory za dostawę metra sześciennego wody i odbiór takiej samej ilości ścieków otrzymywaliśmy 1,96 zł (78 gr woda i 1,18 zł ścieki). Chcemy podnieść cenę do 2,32 zł. Pobliskie miasta wprowadziły już nowe ceny - wyższe od proponowanych przez nas. Wahają się one w granicach 2,44 - 2,60 zł. Proponowane przez nas nie zubożą w dużym stopniu domowych budżetów, gdyż mieszkaniec Suwałk zużywa miesięcznie tylko 3 - 3,5 metrów sześciennych wody.

**- Czy macie dłużników?**

- Nie mamy takich problemów. Mimo że z naszych usług korzysta 60 tys. mieszkańców Suwałk, to zaległości płatniczych prawie nie ma. Jeśli czasem się zdarzą, to w wyniku zapomnienia. Po prostu o niskich rachunkach nie zawsze się pamięta.

**- Dziękuję za rozmowę**

**MARIA BOGUCA**



Urodziła się w 1944 r. w Bratkowicach koło Lwowa. Ukończyła wydział włókienniczy na Politechnice Łódzkiej. Przez piętnaście lat pracowała na kierowniczych stanowiskach w przemysle odzieżowym - w Zakładach Odzieżowych w Kamiennej Górze oraz suwalskiej Warmii. Później związana była z zagranicznymi przedsiębiorstwami konfekcyjnymi. Pełniła funkcję zastępcy dyrektora wy-

działu przemysłu i handlu Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Od grudnia 1996 jest wiceprezesem zarządu Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Funkcję radnej pełni po raz trzeci.

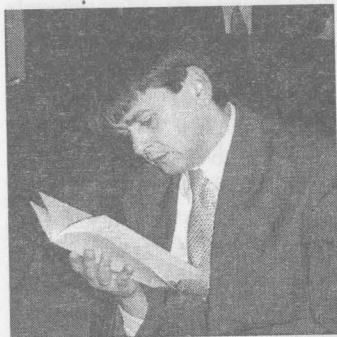
Jest matką dwóch synów - Andrzeja (29 lat) i Michała (19 lat) - oraz babcią Karoliny. Ma mieszkanie spółdzielcze. Służbowo jeździ samochodem marki renault. Czas wolny najchętniej

spędza na łonie natury. Lubi pikantne potrawy, dlatego preferuje kuchnię chińską. Nad inne trunki przedkłada białe wino wytrawne.

Podczas obecnej kadencji Rady Miejskiej chciałyby wykorzystać swoje umiejętności i doświadczenia w zakresie spraw gospodarczych. Jest członkiem komisji finansowo-gospodarczej oraz przewodniczy komisji rewizyjnej.

**ALFABET RADNYCH**

**KRZYSZTOF BARGŁOWSKI**



Urodził się 42 lata temu w Suwałkach. Absolwent Politechniki Białostockiej (wydział mecha-

niczny) i Akademii Rolniczo-Technicznej (szacowanie nieruchomości). W latach 70. grał w siatkówkę w zespole Wigry Suwałki. Pracował jako kierownik bazy sprzętu i transportu w Przedsiębiorstwie Urządzeń Wodnych i Kanalizacyjnych. Był zastępcą dyrektora w Suwalskim Przedsiębiorstwie Budowlanym oraz zastępcą dyrektora w Suwalskim Państwowo-Spółdzielczym Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich. Od 1991 r. do ostatnich wyborów samorządowych dyrektor, a obecnie pracownik, Zarządu Budynków Mieszkalnych.

Pełni funkcję prezesa w Klubie Szachowym „Hańcza” (pierwszoligowy zespół seniorów i drugoligowy juniorów). W styczniu br. został powołany w skład Państwowej Komisji Kwalifikacyjnej do spraw Uprawnień i Licencji Zawodowych przy Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Obecnie ubiega się o licencję uprawniającą do zarządzania nieruchomościami.

Mieszka w zasobach Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej, jeździ oplem astrą. Żona Iwona jest nauczycielką w Zespole Szkół Rolniczych. Mają

troje dzieci - Jędrzeja (6 lat), Michalinę (12 lat) i Filipa (14 lat). Popołudnia spędza, wożąc dzieci na zajęcia sportowe. Lubi bardzo dobrze zjeść, szczególnie smaczne ryby, z trunków preferuje czystą. (aw)

W pracy radnego pragnie wykorzystać swoje doświadczenia zawodowe oraz te ze społecznej działalności sportowej, aktywnie działając w komisji gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska, oraz służyć pomocą w rozwiązywaniu problemów związanych ze sportem. (aw)

Fot. Z. Gałaszewski

**Z PRAC KOMISJI**

Kolejne posiedzenie komisji oświaty i wychowania Rady Miejskiej odbyło się w Szkole Podstawowej nr 2. Członkowie komisji obejrżeli jasełka przygotowane przez dzieci z klasy III b pod kierunkiem wychowawczynie Urszuli Waszak, wicedyrektor Barbary Szmulik oraz s. Lucyny. Zapoznali się też z problemami i sukcesami placówki. Najpilniejszą potrzebą, zdaniem dyrektora szkoły Barbary Charko, jest kompleksowy remont sanitariatów.

Radny Andrzej Matusiewicz przypomniał jeden z faktów w historii szkoły. Przed wojną władze Suwałk tak „zagalopowały się” z realizacją tej inwestycji oświatowej, że spowodowało to wprowadzenie w naszym mieście zarządu komisarycznego.

Radni jednomyślnie wybrali na wiceprzewodniczącą komisji Jana Kazimierza Orłowskiego,

dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Dowszpodzie.

Naczelnik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Krystyna Jaworowska przedstawiła podstawy prawne do funkcjonowania w naszym mieście powiatowej rady oświatowej. Spowodowałyaby ona większy udział rodziców w zarządzaniu oświatą.

Komisja zapoznała się z projektem sieci szkół przedstawionym przez Wydział Edukacji. Ponieważ wywołał on sporo kontrowersji, radni zobowiązali naczelnika wydziału do przygotowania na najbliższe posiedzenie komisji nowego projektu, zgodnego z sugestiami dyrektorów, rad pedagogicznych i rad rodziców.

Komisja przyjęła także plan pracy na najbliższe osiem miesięcy. Posiedzenia będą odbywały się w placówkach oświatowych. (zd)

**SESJA**

W środę, 27 stycznia, o godz. 14.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego rozpocznie się VII sesja suwalskiej Rady Miejskiej. Radni wybiorą ławników do Sądu Okręgowego w Suwałkach do orzekania w Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Podejmą też uchwały w sprawie opłat za wodę i ścieki oraz w sprawie powierzenia Zarządowi Miasta uprawnień do ustalania opłat za składowanie i unieszkodliwienie odpadów komunalnych. W programie jest też przyjęcie rezygnacji członka Zarządu Miasta oraz wybór trzeciego wiceprzewodniczącego Suwałk i ustalenie mu wynagrodzenia. (ag)

**DYŻUR RADNYCH**

I. Radni klubu AWS pełnią dyżur:

- w każdy wtorek od 17.00 do 19.00 w Biurze Rady Miejskiej w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 120,
- w pierwszy poniedziałek miesiąca od 17.00 do 19.00 w biurze Szkoły Ewangelizacji Dzieje II, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

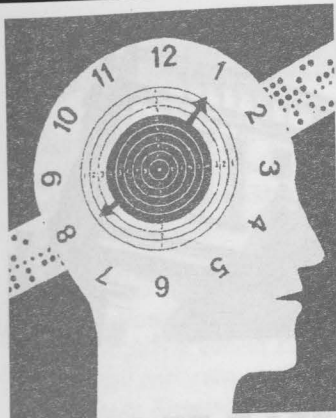
II. Radni klubu SLD:

- w każdą środę od 16.00 do 18.00 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120.

3 lutego dyżur pełni Maria Bogucka.

III. Radni Samorządowego Forum Mieszkańców Suwałk:

- w każdy czwartek od 16.30 do 17.30 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120
- 4 lutego dyżurować będą Jerzy Broc i Stefan Dojnikowski.



**IWONA NARUSZEWICZ**

- Chciałabym gdzieś pojechać, chociażby na jakieś zimowisko, ale niestety nie mogę. Będę więc w domu. Na pewno nie będę się nudziła, razem z bratem mamy komputer, więc przy nim będziemy spędzać większość czasu.

**DOROTA BRZESKA**

- Tradycyjnie wyjeżdżam do

**FERIE ZIMOWE**

Jak co roku zapytaliśmy dzieci i młodzież, gdzie i w jaki sposób będą spędzać ferie zimowe.

**BARBARA**

- W tym roku część ferii spędzę u mojej siostry, która mieszka w Bieszczadach. Może w końcu będę miała okazję nauczyć się jeździć na nartach.

**MARIUSZ JANKOWSKI**

- Nigdzie, to znaczy w domu.

**GRZEGORZ BOBER**

- Prawdę mówiąc marzył mi się wyjazd w góry, ale nie mam na to funduszy. Będę więc cały czas w Suwałkach, a tu jak wiadomo w ferie nie ma zbyt wielu rozrywek. Pozostają kanjpy, komputer, ewentualnie odbiornik telewizyjny, no chyba że będzie coś ciekawego w kinie.

**MARTA KRZYŻEWSKA**

- Większość czasu spędzę w domu, ale mam też w planach trzydniowy wyjazd z mamą do Krakowa. Wprawdzie czeka mnie w tym roku matura i powinienam się do niej przygotowywać, jednak muszę trochę się odstresować, bo inaczej skończę na lekach uspakajających.

**KRZYSZTOF**

**RUTKOWSKI**

- Przez całe ferie będę w domu. Podobno w szkole będą jakieś zajęcia, ale nie chce mi się na nie chodzić, wolę spotykać się z kolegami na podwórku.

**IREK**

- Nie trzeba będzie wcześniej wstawać, odrabiać lekcji i w ogóle męczyć się ze szkołą. Mam zamiar porządnie się wysypiać i właściwie nic więcej.

**PIOTR**

**WASILEWSKI**

- Właściwie nie mam żadnych ciekawych planów na spędzenie ferii. Po prostu nie będę chodził do szkoły.

**TOMASZ**

- Chyba pojadę do rodziny na wieś. Dziadek obiecał mi łowienie ryb na lodzie.

Białowieży, gdzie mieszka moja kuzynka. Kilka ostatnich dni ferii będę spędzała w domu, muszę powoli przygotowywać się do matury.

**ALEKSANDER**

- Pewnie będę chodził na zajęcia do szkoły, poza tym na pływalnię, a od czasu do czasu do kolegi na gry komputerowe.

**MARTA GÓRSKA**

- Nie sądzę bym się nudziła, mimo iż nigdzie w tym roku nie pojadę na ferie. Obiecałam sobie bowiem, że nauczę się dobrze dziać. Chciałabym zrobić sobie sweter, a przynajmniej mam zamiar spróbować. Ponadto jak zawsze czeka na mnie stos książek do przeczytania, bynajmniej nie lektur.

**ROMEK**

- Bardzo chciałbym gdzieś wyjechać, ale podejrzewam, że skończy się na tym, że będę spał do południa, a potem włączył się do północy z kolegami.

**SZYMON**

**MISIEWICZ**

- Ferie czekają mnie w szkole, tak przynajmniej zapowiedzieli mi rodzice. Pewnie będę brał udział w zajęciach sportowych, bo to akurat bardzo lubię.

**JOASIA**

- Jeżeli się gorzej nie rozchoruję pewnie odwiedzę w ferie ciotkę i wujka. Mieszkają niedaleko Lublina i mają kilka kóz. W wakacje nauczyłem się je doić.

**EWELINA**

- Zwyczajem jest, że w ferie jestem w domu i zajmuję się młodszym bratem. W tym roku dodatkowo będę miała pod opieką siedmioletniego bratanka. Jeżeli będą w mieście jakieś ciekawe imprezy dla takich maluchów, na pewno będę z nimi na nie chodziła, bo w domu umrę z nudów.

Notowała: **Anna Wasilewska**

**W GEŚCIE ROZPACZY**

W piątek o północy miała nastąpić blokada przejścia granicznego w Budzisku przez grupę protestujących rolników. Jednak kilka godzin wcześniej wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk wydała zarządzenie zabraniające przebywania pojazdów i pieszych na ostatnim odcinku drogi dojazdowej z Szypliszek do Budziska. Do punktu granicznego mogły jechać tylko osoby uprawnione do przekroczenia granicy. Wykonanie zarządzenia wyegzekwowała policja, ustawiając na rogatkach Szypliszek swoich funkcjonariuszy wyposażonych w stosowne środki przymusu, z armatkami wodnymi włącznie.

W tej sytuacji 200-osobowa grupa rolników (w większości z okolic Giżycka, Olecka i Augustowa) zgromadziła się w pobliżu stacji benzynowej i, zwracając na rządzących Polską, spontanicznie, często dosadnie, informowała licznych przedstawicieli mediów o swojej tragicznej sytuacji życiowej. Byli to właściciele niemałych, często kilkusethektarowych, gospodarstw rolnych charakteryzujących się dużą produkcją żywności i nierzadko obciążonych zaciągniętymi w „lepszych czasach” na rozwój działalności kilkumilionowym kredytem.



- Jeśli żydostwo zapanuje, to będzie jak przed wojną - wieprzowina zostanie w chlewie. - Musimy sprzedawać płody rolne poniżej kosztów produkcji. - Nagrody Nobla należą się każdemu, kto wyprodukuje kilogram żywności za 1,80 zł. Nie kupimy za to nawet kilograma kaszanki. Na naszej krwi zarabiają pośrednicy. - Kredyty musimy spłacać w terminie, a zapłatę za sprzedane produkty dostajemy za 100 dni. - Czemu nasi wójtowie siedzą w gminach? Powinni być tu z nami, bo my im płacimy wielotysięczne pensje. - Protestujemy, aby zwrócić na naszą biedę uwagę społeczeństwa, które w znacznej większości nie zna naszych problemów. - Zapisano się ich do przewodniej teraz partii 300 tysięcy, a żyją dziesięć razy lepiej od 15 milionów rolników. Po co oni są nam potrzebni? - Za komuny było lepiej, trzeba Gierkowi pomnik postawić. - Nie przyjechalibyśmy tu się bić. Nie mamy ani kamieni, ani drutów kolczastych, ani widel, ani zdartych bron jak nasi koledzy w Świecku. Jest to tylko nasz gest rozpacz!

Na wysokości zadania stanęli kadrowi funkcjonariusze policji. Nie korzystając z pomocy tupiących w miejscu z zimna stojących nieopodal w szpalerze podwładnych, potrafiли bez większego trudu dogadać się z manifestującymi. Dostali nawet brawa.

Ok. 4.30 nad ranem do protestujących przyjechała wojewoda Krystyna Łukaszuk i obiecała doprowadzić do spotkania z ministrem rolnictwa. W odpowiedzi rolnicy zawiesili protest i zapowiedzieli, że zaostrzą jego formę, jeśli obietnice władz okażą się czczym gadaniem. Będą organizować wielotysięczne manifestacje i zasypywać urzędy różnymi podaniami, na które organy władzy muszą pisemnie odpowiadać.

Na tym „zadyma” w Szypliszkach się zakończyła. Rolnicy i władze rozjechali się do domów, a „sikawkowi” wyłączyli agregat.

Tekst i foto: (zg)



# SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją  
Zygmunta Filipowicza



Sławomir Filipowicz

## POWSTANIE STYCZNIOWE W SUWAŃKACH

Powstanie styczniowe nie wybuchło nagle, w sposób zaskakujący. Polacy nie mogli i nie chcieli pogodzić się z utratą niepodległości. Początkowo patriotyczne dążenia ujawniały się w licznych demonstracjach. W Suwałkach rozpoczęły się one jako przejaw solidarności z tragedią warszawską, kiedy to w czasie manifestacji 27 lutego 1861 r. wojsko rosyjskie oddało salwę do tłumu. Solidarność ta objawiała się otwartymi kościołami, nabożeństwami za pomordowanych, śpiewami, składkami na cele narodowe. Za przykładem Warszawy zbierano też podpisy pod adresem do cara.

Wiadomość o kolejnej masakrze w Warszawie w dniu 8 kwietnia 1861 r. jeszcze bardziej podgrzała nastroje. Szczególną okazją do ich uzewnętrznienia stał się kilkudniowy pobyt w Suwałkach Władysława Syrokomli.

Szerzyły się idee solidarystyczne, czego przykładem było szukanie zbliżenia z mieszkańcami narodowości żydowskiej. Ziemiaństwo przyjmowało Żydów do Resursy w Suwałkach, Żydzi z kolei licznie odwiedzali kościoły jako centra ruchu patriotycznego.

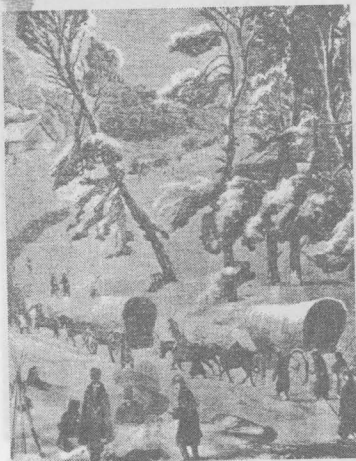
W czasie uroczystości Bożego Ciała 30 maja 1861 r. pod przewodnictwem Juliana Puciatyckiego (ziemianina z powiatu kalwaryjskiego, szczególnie zaangażowanego politycznie) oraz Wąsowskiego (gimnazjalnego nauczyciela muzyki), przy udziale Polaków - oficerów oddziałów rosyjskich stacjonujących w guberni, pochodzących często z tutejszego ziemiaństwa, odśpiewano publicznie *Mazurek Dąbrowskiego*.

Władzom rosyjskim z trudem przychodziło tolerowanie coraz bardziej widocznych i masowych demonstracji, zwłaszcza w mieście gubernialnym. Kiedy mieszkańcy Suwałk nie zastosowali się do wprowadzonego zakazu noszenia oznak i strojów narodowych, na jutro wojsko rozpoczęło aresztowania. Wywołało to niespotykaną dotąd reakcję czynnego oporu społeczeństwa, z którą początkowo nie mogły poradzić sobie zbyt szczupłe siły policji i wojska. Dopiero dzięki posiłkom wojskowym udało się rozprężyć tłum. Bardziej zapalcywci patrioci wyszli jednak z powrotem na ulice z żądaniem zwolnienia aresztowanych. Gubernator ugiął się pod naciskiem i uwolnił większość zatrzymanych.

Powiadomione o tym incydencie władze w Warszawie (telegrafowano nawet do cara) wysłały do Suwałk, dla przeprowadzenia śledztwa i opanowania sytuacji, generała Leonida Płatonowicza Rudanowskiego, jako naczelnika wojennego ze specjalnymi pełnomocnictwami. Ten brutalnymi, bezprawnymi metodami zastraszył mieszkańców. Przeciwno łamaniu prawa wystąpił w rządzie sam Aleksander Wielopolski. Pod jego naciskiem jesienią odwołano z Suwałk gen. L. Rudanowskiego. Idąca za tym liberalizacja spowodowała zak-

tywizowanie działalności patriotycznej w Suwałkach, które wysunęły się ponownie na czoło ruchu w guberni. Podobnie jak poprzednio, najliczniejszy w niej udział wzięli urzędnicy administracji gubernialnej i miejskiej.

Ogłoszony jesienią 1861 r. stan wojenny w całym kraju zmusił do zaprzestania organizowania manifestacji patriotycznych. Odtąd jedyną formą działalności patriotycznej, w związku z represjami, mogła być konspiracja. O przewodnictwo w ruchu narodowym walczyły dwie antagonistyczne frakcje: reprezentujący interesy ziemiaństwa umiarkowani *białi* oraz bardziej radykalni, zarówno w kwestiach społecznych, jak i planowanych metod działań, *czerwoni*. W g. Po- ni augustowskiej wyraźną przewagę zdobyli *białi*. Popularnymi działaczami z Suwałk byli m.in. Zygmunt Gutt (kontroler wojewódzki, zdecydowany przeciwnik powstania) i Edward Awejde (adwokat przy sądzie wojewódzkim w Suwałkach, mąż zaufania *białych*, naczelnik



Przewóz broni i amunicji przez granicę pruską.



Biwak kosynierów.

miasta, który organizował władze konspiracyjne, a później przyłączył się do powstania). Z przedstawicieli *czerwonych* w Suwałkach działał w konspiracji Polikarp Bugielski, inspektor policji miejskiej.

Ruch konspiracyjny poparło także duchowieństwo. W Suwałkach w połowie grudnia 1862 r. odbył się zjazd księży dekanalnych, pod przewodnictwem księdza Piotra Wierzbowskiego (członka konsystorza sejneńskiego i proboszcza suwańskiego), na którym po wnikliwym rozpatrzeniu sytuacji opowiedzieli się oni za powstaniem pod przewodnictwem *czerwonych* oraz wezwali duchowieństwo do przygotowania ludności do powstania. Ten akt miał niebagatelny wpływ na dalszy rozwój wydarzeń, trudno jest bowiem przecenić wpływ duchowieństwa na nastroje społeczne, zwłaszcza chłopów, szczególnie na obszarach zamieszkałych przez ludność litewską.

Choć powstanie wybuchło w końcu stycznia 1863 r., to jednak partyzantka w guberni suwańskiej na większą skalę rozwinęła się dopiero wiosną tego roku. W różnym okresie działało tu wiele oddziałów partyzanckich. Do najważniejszych z nich należały dowodzone przez: płka Konstantego Ramotowskiego (pseudonim *Wawer*), Walerego Mroczkowskiego (pseudonim *Wincenty Kamiński*) i mjra Pawła Suzina. Prowadzenie walki na terenie Suwałk i naj-



bliszej okolicy było niemożliwe, dlatego też do północnej części województwa wyprowadził swój, zorganizowany w Suwałkach, 50-osobowy oddział inspektor policji P. Bugielski. Przyłączył się do partii W. Mroczkowskiego. Oddziały te niestety były stopniowo rozbijane.

Terror, jako metodę walki z powstaniem, wprowadził w województwie augustowskim, mianowany w czerwcu 1863 r. naczelnikiem wojennym na tym terenie, ks. Emil de Sayn Wittgenstein. Jako pierwszy urządził publiczną egzekucję czterech powstańczych żandarmów narodowych. Zapełniały się także więzienia. Szacowano, że liczba więźniów politycznych osiągnęła w Suwałkach 200 osób. Wzmógł się ucisk ludności. Metodą upodlenia moralnego był przymus udziału mieszkańców miasta i okolic w oficjalnych uroczystościach.

Zarzucono mu jednak małą skuteczność! Na skutek tego gubernia augustowska dostała się w sierpniu 1864 r. pod zarząd wojskowy generał-gubernatora wileńskiego Michaiła Murawjowa, zwanego *Wieszatkiem*, osławionego okrucieństwem w tłumieniu powstania na Wileńszczyźnie. W rzeczywistości zadecydowały o tym względy polityczne. Był to pierwszy krok do realizacji zamiaru przyłączenia guberni augustowskiej bezpośrednio do imperium, forsowanego przez pewne kręgi w Rosji. W praktyce M. Murawjow uzurpował sobie pełnię władzy nad gubernią augustowską.

Wykonawcą jego został, mianowany naczelnikiem wojennym guberni augustowskiej, gen. Jakow Piotrowicz Baklanow, kozak, o okrucieństwie którego, w czasie walk na Kaukazie i tłumienia powstania na Litwie i Białorusi, krążyły legendy. Samo jego przybycie wywołało przerażenie. Otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa, m.in. osobiste prawo sądenia i skazywania uczestników powstania,



*Trudna do zidentyfikowania bitwa.*

aż do kary śmierci włącznie. Rozpoczęły się aresztowania na skalę dotąd nie spotykaną. Już w listopadzie wywieziono z Suwałk dwa transporty więźniów. Wzrosła liczba egzekucji publicznych, w samych Suwałkach odbyło się ich 19. Wprowadzono absurdalny system represji i szykanowania. Zabroniono noszenia żałoby przez kobiety, konfiskata mienia i kara śmierci groziła nawet za zaniechanie denuncjacji powstańców. Podobną odpowiedzialność wprowadzono wobec ziemian za napad na transport pocztowy na terenie ich własności. Wymuszano od różnych warstw społeczeństwa, pod groźbą śmierci lub zsyłki na Syberię, podpisywanie adresów wiernopoddańskich. Urządzano bale, do udziału w których zmuszano nawet rodziny więźniów politycznych. Rusyfikowano urzędy poprzez zastępowanie urzędników polskich Rosjanami, często wojskowymi. Ostrze represji wymierzone było przede wszystkim w ziemiaństwo i urzędników, jako warstwy społeczne będące nośnikami idei niepodległościowych.

Nic więc dziwnego, że próby ponownego ożywienia walk partyzanckich i wzniesienia patriotycznego zapału, podejmowane z Prus od lutego do maja 1864 r., nie dały większych rezultatów. Zakończyły one, zapoczątkowany przez styczniowy zryw 1863 r., długi i tra-

giczny okres nierównej walki o niepodległość z najpotężniejszym z mocarstw rozbiorowych, walki, która nie mogła zostać wygrana.

★

### Do W. Prezydenta miasta Suwałk

Ręczyłem za P. Juliana Zorewicza, aż do daty nadejścia odpowiedzi na przedstawienie J. W. Gubernatora o wypadkach dnia 11 czerwca 1861 r. Gdy więc zjechał na śledztwo do Suwałk P. Jenerał Rudanowski – moje zaręczenie ustało. Sama policja tak zrozumiała rzecz, ponieważ zawezwała P. Juliana Zorewicza, aby się nie wydał z miasta i wymogła na nim własnoręczny jego podpis na to, a zatem przyjęła na siebie obowiązek pilnowania P. Zorewicza. Zresztą po zjechaniu P. Jenerała Rudanowskiego do Suwałk sam zostałem implikowany do śledztwa, a więc jako obwiniony nie mogłem dłużej ręczyć za obwinionego.

Włodzimierz Aleksandrowicz,  
nauczyciel Gimnazjum Gubernialnego

Suwałki, 14 lipca 1861 r.

Archiwum Państwowe w Suwałkach,  
*Akta miasta Suwałk 1808-1914*, sygn. 416, k. 61.

★

Zarząd Ober-Policmajstra Miasta Stołecznego Warszawy  
Wydział Sądowy

w Warszawie d. 10 mca listopada 1862 r. N<sup>o</sup> 96,427

### Do Magistratu miasta Suwałki

Józefa Racys oddalonego ze służby Instytutu Muzycznego dla złej konduity i niespokojnego charakteru, stosownie do odezwy kancelarii J.C.W. WK. Namiestnika z dnia 26/7 b.m. N 4196 opartej na decyzji J.C. Wysokości ma honor przesłać Magistratowi pod ścisły dozór policyjny i dla oddania w rekruty przy tegorocznym naborze do wojska.

Starszy assesor [podpis nieczytelny]  
Archiwum Państwowe w Suwałkach,  
*Akta miasta Suwałk 1808-1914*, sygn. 416, k. 170.

★

Gubernator Cywilny Augustowski  
Kancelaria Specjalna

22 grudzień/3 styczeń 1865 r. N<sup>o</sup> 1791 m. Suwałki [...]

### Do Pana Prezydenta miasta Suwałk

Przesyłając przy niniejszym list aresztanta politycznego Stanisława Żdzarskiego, osadzonego w Niżniegorodzkiej twierdzy, Kancelaria Specjalna prosi Waszą Wielmożność o nakazanie przekazania tego listu na adres mieszkającej w m. Suwałkach Józefy Żdzarskiej.

Urzędnik [podpis nieczytelny]

Archiwum Państwowe w Suwałkach,  
*Akta miasta Suwałk 1808-1914*, sygn. 415, k. 41.  
[tłumaczenie z rosyjskiego S.F.]

★

Gubernator Cywilny Augustowski  
Kancelaria Specjalna

25 marzec/6 kwiecień 1866 r. N<sup>o</sup> 408 m. Suwałki [...]

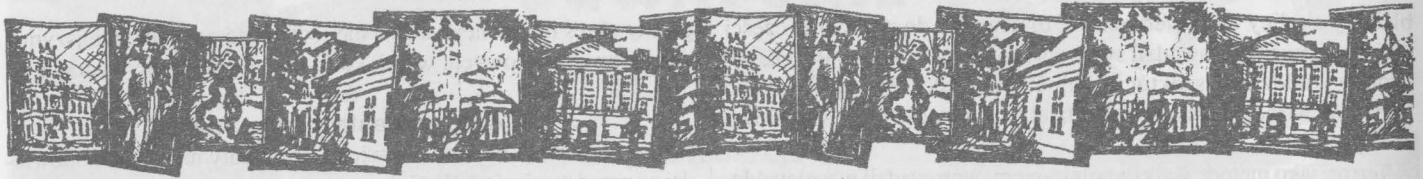
### Do Prezydenta miasta Suwałk

Decydując w sprawie skierowanej do mnie prośby mieszkanki tu-tejszego miasta, Julii Krajewskiej o zwolnienie za poręczeniem jej męża, Piotra Krajewskiego, zatrzymanego w areszcie w sprawie politycznej, polecam Waszej Wielmożności oświadczyć proszącej, wraz ze zwrotem wymaganego dokumentu, że w obecnym stanie sprawy jej męża, ten ostatni zwolniony być nie może.

Urzędnik [podpis nieczytelny]  
Gubernator Cywilny [podpis nieczytelny]  
Archiwum Państwowe w Suwałkach,

*Akta miasta Suwałk 1808-1914*, sygn. 415, k. 41.  
[tłumaczenie z rosyjskiego S.F.]

Repr. W. Arasimowicz z książki S. Strumph-Wojtkiewicza „Powstanie styczniowe”, Warszawa 1963.



## Suwalskie salony

### GWIAZDY NAD GŁOWĄ

W poniedziałek, 18 stycznia, o magicznej godz. 13.00 Jan Sztukowski powitał gości w pięknie wyremontowanej sali restauracyjnej Domu Nauczyciela. Większość zaproszonych przez niego gości pamiętała zapewne często opowiadany w latach 80. dowcip:

- Panie Majster, która godzina?
- A wiesz, ja też bym się napił.

Młodszym przypominam, że był taki czas, gdy wszelki alkohol można było sprzedawać dopiero po godz. 13.00. Takie było zarządzenie władz PRL. Wszystkich to bawiło.

W poniedziałek Janowi Sztukowskiemu łatwo było żartować, gdy ubrany w miękkie szare flanely witał kwiat suwalskich władz i biznesu. Za plecami miał bogato zaopatrzoną we wszelkie wypiteczności bar, a przed sobą niezmiennie piękną panią prezes Barbarę Klimiuk. Obok niej zwracał uwagę dystyngowany Grzegorz Wołągiewicz w nienagannie skrojonym garniturze. Trochę na uboczu, jak na bankowca przystało, trzymał się Andrzej Kolenkiewicz - przewodniczący Rady Miejskiej wraz z dobrodusznym Mieczysławem Grnyo. Związkowym strojem wyróżniał się Andrzej Todorski, szef Związku Nauczycielstwa Polskiego w byłym województwie suwalskim. Stał wraz z dy-

rektorem bratniego Domu Nauczyciela w Augustowie Jerzym Juchniewiczem, który miał taką miną, jakby czegoś suwalczanom zazdrościł. Śmiechem żartem zwrócił uwagę, że pękła rura i woda leci po ścianie, a po drugiej stronie ulicy odbiera apetyt odrapana, brudna fasada zabytkowej kamienicy. Ta rura okazała się być fontanną, a kamienica - jak wszystkie na ulicy Kościuszki.

Nasi biznesmeni zajęli pozycje wzdłuż ścian, ale bliżej stołów. I Dom Nauczyciela, i kuchnia mają zasłużenie dobrą renomę, a najlepsze - jak wiadomo - interesy robi się, korzystając z pełnych szklanek, kieliszków i talerzy. Przyszli, by sprawdzić, czy warto częściej zaglądać, między innymi właściciele „Ortusa” - panowie Ostrowski i Płoński, szef słynnego CAL-u Tadeusz Lutoński, prezentujący znakomity humor Marek Jankowski (odwołany prezes specstrefy), odnoszący ostatnio same sukcesy Henryk Owsiejew, który natychmiast zaczął omawiać ceremonię otwarcia swojej fabryki z ubranym w wytworną czerń Adamem Wigińskim. Był Tadeusz Grygieńć - właściciel Juveny, prezentujący styl „business jest wszędzie”. Szefowie wojewódzkiej telefonii, Paweł Gaśiewski i Andrzej Galeski, wyglądali na mało zmar-

twionych likwidacją województwa. Mają prawo, bo ich nikt nie ruszy.

Ale prawdziwym bohaterem dnia był stół. Wasz sprawozdawca nie jest w stanie opisać najrozmaitszych dobroci, które się na nim znalazły. Był i tatar z łososia, i chrzanem przegryzane ozorki takież krewetki na ciepło i bardzo grzeczna połędwiczka, a pachnąca karkóweczka w pieprzu kolorowym. Pojawił się schabik ze śliweczką, zakąszany sałatkami meksykańskimi i szynkowokartoflanymi. Oczywiście podano też rybki na ciepło w śmietanie edukowane i koreczki piwne zręcznie na czarny chlebuś nabite. Ponadto długonogie panienki roznosiły drobiowe fileciki i przyprawiane na ruszcie mięska.

Kierownictwo jak trzeba zadbało i o to, by owe dobroci nie pomyślały, że je psi jedzą, jak mawiał Pan Onufry Zagłoba, i przygotowało kilka bardzo sma-

kowitych trunków. Mistrz Marek Sępka podawał martini z whisky i wisienką lub martini z ginem i oliwką albo też po prostu czystą zmrożoną, która bardzo dobrze wchodziła z koreczkami i wszystkimi innymi pysznościami.

Nieszczęściem jest tylko zmiana obyczajów. Zamiast - jak mawiał Mistrz Melchior Wańkowicz - *nunc est bibendum* goście po troszku spróbowali co nieco, posmakowali truneczków, grzeczne komplementy z gospodarzem wymienili i do swoich zajęć się udali. Takie czasy. Tylko wasz sprawozdawca był do końca. Z tęsknotą pomyślał o czasach. Poczelnik pytał majstra, która godzina, usiadł przy barze, wychylił szklaneczkę i zobaczył niebo gwiazdami usiane, bo Mistrz Dariusz Pakoca tak światła zaprojektował, że nad barem drogę mleczną wyczarował. Komu tęskno, powinien na nią popatrzeć.

Marek

## ZMIANA CHARAKTERU ZATRUDNIENIA REDAKTORA NACZELNEGO

Ustawa o samorządzie terytorialnym (art. 24b) mówi m.in., że „osoba wybrana na radnego nie może wykonywać pracy w ramach stosunku pracy w urzędzie gminy”. Oznacza to w praktyce, że radny miejski nie może być etatowym pracownikiem w suwalskim ratuszu. Radny, który chce zachować mandat, musi więc złożyć wniosek o urlop bezpłatny. Taki wniosek złożyłem i od trzech miesięcy przebywam na urlopie bezpłatnym. Pracę etatową mam w szkole.

Jednocześnie wspomniana ustawa zezwala organowi gminy na powierzenie radnemu (art. 24d) wykonywanie pracy na podstawie umowy zlecenia po zasięgnięciu przez prezydenta miasta opinii komisji rewizyjnej. Taka procedura obowiązuje też przy zatrudnieniu radnego na podstawie umowy agencyjnej lub udzieleniu mu zamówienia publicznego. Ten wymóg podyktowany jest chęcią

przeciwdziałania korupcji. Prezydent Grzegorz Wołągiewicz, po zasięgnięciu opinii komisji rewizyjnej (była pozytywna), powierzył mi dalsze kierowanie redakcją „Tygodnika Suwalskiego” na podstawie umowy zlecenia (na czas określony). Jest to moja praca dodatkowa, bo nadal jestem zatrudniony na podstawie umowy o pracę w suwalskim Zespole Szkół Ekonomicznych.

Zapewniam, że nadal pragnę, aby „TS” szeroko informował o tym, co się dzieje w ratuszu i w Suwałkach, oraz aby zachował swój pluralistyczny charakter - zgodny ze składem obecnej Rady Miejskiej. Redakcja myśli też o poszerzeniu liczby czytelników (także poprzez kolportaż na terenie całego powiatu suwalskiego). Jednak ostateczne decyzje w tym zakresie zostaną podjęte po uzyskaniu m.in. opinii rady konsultacyjno-opiniującej „TS”.

Jerzy Broc

## ⊕ SYGNAŁY ⊖

W naszym mieście zmieniają się ulice. Pojawiły się bezpieczniejsze rozwiązania skrzyżowania w formie ruchu okrężnego. Wywołały one mnóstwo dyskusji i kontrowersyjnych wypowiedzi fachowców. Nie zmienia to jednak faktu, że rozwiązania te poprawiły bezpieczeństwo, spowalniając ruch. Takie wymuszone spowolnienia ruchu w granicach miast i osiedli to trend światowy. Są jednak miejsca, gdzie płynny przejazd daje podstawę bezpieczeństwa.

Takim miejscem jest skrzyżowanie ulic Reja i Szpitalnej. To miejsca, jak żadne inne w mieście, wymagają płynnej jazdy w każdych warunkach ze względu na częsty przejazd przez to skrzyżowanie karet „R” i pogotowia ratunkowego. Potrzebny jest dodatkowy pas ruchu dla jadących na wprost od strony ul. Kościuszki, a także bezpieczny, nie blokujący innych użytkowników, pas ruchu dla skręcających w ul. Szpitalną. Wystarczy tylko przesunąć krawężnik. Pas asfaltu jest tam już od lat. (ed)

## PROPOZYCJE

- ★ Wszystkie szkoły udostępniają codziennie w godz. 9.00-14.00:
  - sale gimnastyczne (obowiązuje obuwie na zmianę)
  - sprzęt sportowy
  - zapewniają opiekę nauczycieli
- ★ Ośrodek Sportu i Rekreacji udostępnia nieodpłatnie basen w godz.:
  - poniedziałek - 8.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00
  - wtorek - 8.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00
  - środa - 13.00, 14.00, 15.00, 16.00
  - czwartek - 8.00, 11.00, 12.00, 15.00
  - piątek - 8.00, 13.00, 15.00, 16.00
  - sobota - 13.00
- ★ Lodowisko Ośrodka Sportu i Rekreacji - stadion LA, ul. Wojska Polskiego, w godz. 8.00-21.00.
- ★ Liceum Ogólnokształcące nr 3, ul. Noniewicza 83, w godz. 10.00-17.00 - pracownia komputerowa z dostępem do sieci Internetu.
- ★ Zespół Szkół Technicznych, ul. Sejneńska 33, w godz. 10.00-13.00 - siłownia.
- ★ Komenda Hufca ZHP im. T. Lutostańskiego będzie prowadziła dla dzieci zimowiska dochodzące w godz. 10.00-15.00 w harcówkach przy ulicach Reja 84, Daszyńskiego (świetlica MSM), SP nr 5 i SP nr 7.
- ★ Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. Emila Młynarskiego, ul. Świerkowa 6, zaprasza w dn. 27.01-4.02 na filmy, które będą wyświetlane o godz. 10.00, natomiast w dn. 5.02 o godz. 10.00 i 12.00.

### 27.01 (środa)

- Turniej piłki koszykowej - godz. 9.00-11.00, SP nr 2, ul. Kościuszki 126
- Gry i zabawy, zajęcia muzyczno-ruchowe, minilista przebojów (kl. I-IV) - godz. 10.00
- Turniej piłki nożnej - godz. 11.00-14.00, SP nr 2
- Turniej minipiłki koszykowej - godz. 9.00-11.00, SP nr 2
- Turniej minipiłki siatkowej - godz. 11.00-14.00, SP nr 2
- Zajęcia plastyczne - godz. 10.00-14.00, filia Biblioteki Publicznej, ul. Sejneńska 33
- Gry planszowe - godz. 11.00-14.00, Biblioteka Publiczna, ul. E. Plater 33a
- Turnieje piłki nożnej szkół podstawowych i ponadpodstawowych - godz. 8.00-16.00, OSiR, ul. Wojska Polskiego 2
- „Świat kolorów” - zabawa integracyjna (7-12 lat) - godz. 11.00-13.00, MDK, ul. Noniewicza 42
- Otwarty halowy turniej w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców - godz. 10.00-13.00, ZST, ul. Sejneńska 33
- Halowy turniej piłki nożnej - szkoły ponadpodstawowe - godz. 10.00-15.00, SP nr 5, ZST
- Turniej gier logicznych (scrabble, szachy, warcaby) - szkoły podstawowe i ponadpodstawowe - godz. 10.00-15.00, Ośrodek Księży Salezjanów, ul. Wyszyńskiego 3

### 28.01 (czwartek)

- Festiwal piosenki dziecięcej oraz turniej piłki nożnej - godz. 10.00-14.00, SP nr 10, ul. Antoniewicza 5
- Przegląd książek połączony z wytypowaniem KSIĄŻKI ROKU 1999 - godz. 11.00-14.00, Biblioteka Publiczna, ul. E. Plater 33a
- Konkurs plastyczny o tematyce zimowej - godz. 10.00-14.00, filia Biblioteki Publicznej, ul. Sejneńska 33
- Wystawa psów rasowych i wielorasowych - godz. 11.00-13.00, MDK, ul. Noniewicza 42
- Życie i twórczość Marii Konopnickiej (pogadanka) - godz. 13.00-15.00, filia Biblioteki Publicznej, ul. Młynarskiego 7

- Turnieje piłki nożnej szkół podstawowych i ponadpodstawowych - godz. 8.00-16.00, OSiR, ul. Wojska Polskiego 2
- Otwarty turniej w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców - godz. 10.00-13.00, ZST, ul. Sejneńska 33
- Halowy turniej piłki nożnej - szkoły ponadpodstawowe - godz. 10.00-15.00, SP nr 5, ZST
- Turniej gier logicznych (scrabble, szachy, warcaby) - godz. 10.00-15.00, Ośrodek Księży Salezjanów, ul. Wyszyńskiego 3
- Kulig, basen, kino - godz. 17.00-20.00, Oratorium św. Jana Bosko, ul. Wyszyńskiego 3
- Audycja muzyczna i eliminacje konkursu wiedzy (kl. V-VIII) - godz. 10.00

### 29.01 (piątek)

- Turnieje piłki nożnej szkół podstawowych i ponadpodstawowych - godz. 8.00-16.00, OSiR, ul. Wojska Polskiego 2
- Festiwal halowy gier zespołowych ZNP - od godz. 9.00, ZST, ul. Sejneńska 33
- Turniej tenisa stołowego oraz mecz piłki siatkowej - godz. 9.00-14.00, SP nr 4, ul. Wojska Polskiego 13
- Audycja muzyczna i eliminacje konkursu wiedzy (kl. I-IV) - godz. 10.00
- Konkursy i zabawy umysłowe - godz. 10.00-14.00, filia Biblioteki Publicznej, ul. Sejneńska 33
- Konkurs plastyczny i poetycki, konkursy młodzieżowe, 100 pytań do... znanych ludzi, godz. 10.00-15.00, Oratorium św. Jana Bosko, ul. Wyszyńskiego 3
- Turniej gier logicznych (scrabble, szachy, warcaby) (szkoły podstawowe i ponadpodstawowe) - godz. 10.00-15.00, Ośrodek Księży Salezjanów, ul. Wyszyńskiego 3
- Turniej tenisa stołowego (szkoły podstawowe i ponadpodstawowe) - godz. 10.00-15.00, SP nr 5
- „Przyłbice i kaptury” - turniej rycerski (szkoły podstawowe) - godz. 11.00-13.00, MDK, ul. Noniewicza 42
- Konkurs „Turniej literacki” - godz. 11.00-14.00, Biblioteka Publiczna, ul. E. Plater 33a
- Spektakl teatralny przygotowany przez młodzież z warsztatów teatralnych - 14.00-16.00, MDK, ul. Noniewicza 42
- Muzyczne spotkania modlitewne - godz. 17.00-20.00, Oratorium św. Jana Bosko, ul. Wyszyńskiego 3
- „A Park Hyde” - godz. 18.00-21.00, MDK, ul. Noniewicza 42

### 30.01 (sobota)

- Turnieje piłki nożnej szkół podstawowych i ponadpodstawowych - godz. 8.00-16.00, OSiR, ul. Wojska Polskiego 2
- Turniej tenisa stołowego, mecz piłki siatkowej oraz mecz piłki koszykowej - godz. 9.00-14.00, SP nr 6, ul. Sejneńska 12
- Festiwal halowy gier zespołowych ZNP - od godz. 9.00, ZST, ul. Sejneńska 33
- Konkurs „Ten wspaniały świat zwierząt” - godz. 10.00-14.00, filia Biblioteki Publicznej, ul. Sejneńska 33
- Uroczysta eucharystia dla dzieci - godz. 10.00-15.00, Oratorium św. Jana Bosko, ul. Wyszyńskiego 3
- Turniej gier logicznych (scrabble, szachy, warcaby) - szkoły podstawowe i ponadpodstawowe - godz. 10.00-15.00, Ośrodek Księży Salezjanów, ul. Wyszyńskiego 3
- Turniej tenisa stołowego (szkoły podstawowe i ponadpodstawowe) - godz. 10.00-15.00, SP nr 5
- Impreza karnawałowa dla dzieci specjalnej troski „Baw się razem z nami” - godz. 11.00-14.00, Biblioteka Publiczna, ul. E. Plater 33a
- Konkurs o tematyce sportowej i zimowej - godz. 13.00-14.00, filia Biblioteki Publicznej, ul. Północna 26

Dokończenie na str. 14

## KTO POMOŻE?

Uczniowie suwalskiego Zespołu Szkół Ekonomicznych wzięli udział w konkursie na najlepszy esej dotyczący nauki języka angielskiego. Komisja konkursowa spośród otrzymanych prac wyłoniła 10 najlepszych autorów i nagrodziła ich bezpłatnym pobytem w Stanach Zjednoczonych. W jego trakcie uczniowie będą mieli możliwość poznania kultury tego kraju, bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami i praktycznego użycia języka angielskiego. Pragną też nawiązać współpracę ze szkołą średnią w miejscowości Columbia (Południowa Karolina). Wszelkie koszty pobytu na terenie USA pokryją rodziny amerykańskie oraz organizacje charytatywne, natomiast wydatki związane z przelotem powinni pokryć sami uczestnicy.

Niestety, większość nagrodzonych uczniów pochodzi z rodzin, których nie stać na całkowite pokrycie kosztów przelotu. W tej sytuacji zwracają się z gorącą prośbą o pomoc finansową do wszystkich ludzi dobrej woli, a zwłaszcza do suwalskich firm. W zamian zobowiązują się do promocji tych instytucji i Suwałk, zarówno w trakcie przelotu, jak i pobytu w USA. Wszelkie związane z tą sprawą informacje można uzyskać w suwalskim ZSE (nauczyciel **Marcin Hościłowicz - telefon 5667769**). Ewentualne wpłaty można dokonywać na konto **Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego S.A. w Olsztynie oddział w Suwałkach, numer konta: 20101062-14746-27414-12.**

(jb)

## AKCJA FILTRUJĄCA

Telewizja Kablowa Vectra walczy z nielegalnymi podłączeniami do swojej sieci. Prowadzona przez listopad i grudzień 1998 roku akcja filtrująca została przedłużona. Pracuje przy niej ekipa monterów m.in. z Łomży, Olsztyna i Białegostoku.

- W Suwałkach zasięg nielegalnych podłączeń ma zadziwiający rozmiar - mówi **Grażyna Gregorowicz**, kierownik zakładu TVK „Vectra”. - Na Nowomiejskiej są dwa bloki, gdzie skrzynki są bez przerwy demolowane, nawet w dwie godziny po ich naprawie. Robione jest to dlatego, żeby móc nielegalnie odbierać programy z pakietu poszerzonego. Takie osoby zniszczą wszystko, powyciągają filtry i wówczas wszyscy lokatorzy są podłączeni, a nie wiadomo, kto się nielegalnie podłączył.

Do końca listopada na piętnaście tysięcy gniazdek do odbioru telewizji kablowej „Vectra” opłaty za abonament uiszczało 6270 osób. Oferta telewizji obejmuje siedem programów pakietu podstawowego. Pakiet poszerzony to łącznie 42 programy.

(aw)

## LEWE PRAWO CZY...?

Ostatnio ważnym problemem prawnym stało się to, czy niepubliczne specjalistyczne ZOZ-y, w tym anestezjologiczne, mają pełne prawo do zawierania bezpośrednich umów z kasami chorych. Rozstrzygnięciem tego dylematu zajęli się dwaj znani profesorowie prawa - **Andrzej Zoll** i **Hubert Izdebski**. Ten pierwszy jest szefem Rady Legislacyjnej przy premierze i ekspertyzę wydał na potrzeby rządu, a pośrednio kas chorych, natomiast drugi sporządził ekspertyzę dla Związku Zawodowego Anestezjologów.

Wydane przez nich ekspertyzy są sprzeczne. **Prof. Andrzej Zoll** - zgodnie z dotychczasową wykładnią prawną ministerstwa zdrowia - orzekł, że wspomniane ZOZ-y nie mają prawa do zawierania umów, a **prof. Hubert Izdebski** stwierdził, że ZOZ-y mają do tego pełne prawo, czego oczekiwali anestezjolodzy. Wyszło więc na to, że na podstawie tych samych aktów prawnych można zadowolić każdego klienta.

Nie wiem, który z tych dwóch profesorów prawa ma rację, ale wiem, że albo przepisy prawne są do niczego, albo jeden z profesorów jest niedouczony (interesowny) i winien zmienić zawód, co nie wyklucza pociągnięcia go do odpowiedzialności.

Niestety, takich sprzecznych ekspertyz wydaje się u nas sporo. Jeszcze nigdy nie słyszałem,

aby jakiegoś pseudofachowca za to rozliczono. Osobną sprawą jest jakość wielu wydawanych u nas aktów prawnych. Nierzadko są one zawile sformułowane, zawierają różne furtki, wymagają długich dodatkowych objaśnień, wykładni itp. W tym prawnym bałaganie bardzo dobrze się czują i miewają wszelcy naciągacze i oszuści oraz biura prawne, doradcze, konsultingowe itp. Wszelkie luki i niedoróbki, w tym w przepisach podatkowych, są często bezczelnie wykorzystywane, za co my wszyscy płacimy. Nie jest tajemnicą, że wielu postów i senatorów ma niskie kompetencje i bezwiednie uchwała zgłaszane projekty lub co najwyżej wnosi niekoniecznie ważną poprawki.

Ponieważ mam nieco do czynienia z wdrażaniem nowego systemu emerytalnego, to widzę, ile jest w tych nowych przepisach niedoróbek i niejasności, nawet dotyczących zwykłego zaokrąglania naliczanych kwot. Na dodatkowe stresy zostali narażeni m.in. pracownicy zajmujący się naliczaniem płac i odprowadzaniem składek. Ten bałagan prawny, przeciwstawne informacje i ekspertyzy, zaskakujące wyroki i orzeczenia sądowe to materia, która nas bezpośrednio dotyka. Niestety, pośrednio za naszym przyzwoleniem.

**Jerzy Broc**

al-

## BABSKIE POGADUCHY

### PIERWSZE STARCIE

Właściwie dzisiaj nic nie winnam napisać, bo dopadła mnie chandra. I to taka pokazanych rozmiarów. Na dodatek czuję łamanie w kościach - to początek grypy, którą zafundowała mi kapryśna aura.

Ten dzień zapowiadał się wycieczajnie. Zadzwońiłam do przychodni, aby się zarejestrować. Tak, jak to robiłam w roku ubiegłym, kiedy było potrzeba. I co? Okazało się, że do lekarza, do którego zapisałam się na listę, nie ma już dzisiaj miejsc. „Jeśli pani jest chora, to proszę zgłosić się

wieczorem do pogotowia” - usłyszałam. Zapytałam jeszcze, czy tak już będzie zawsze, ale w odpowiedzi otrzymałam mętne wyjaśnienia. Jeśli jestem chora... cóż za pytanie!? Przecież do lekarza w przychodni nie idę z wizytą towarzyską! Gdyby mi coś nie dolegało, nie zadawałabym sobie tyle trudu, jak onegdaj, by walczyć o numer, potem stać w długiej kolejce do laboratorium, a za kilka dni znowu w długim ogonku z wynikami. Ale tak było kiedyś. Człowiek narzekał, a teraz ma za swoje. Było źle, ale i

teraz nie jest dobrze. Czytam prasę na temat reformy. Słucham wyjaśnień w TV, ale nijak to się ma do rzeczywistości. Na dodatek lekarze, zamiast spokojnie leczyć, muszą znosić jej skutki.

Tak oto wyglądało moje pierwsze starcie z reformą zdrowia, a czekają mnie jeszcze kolejne - z trzema pozostałymi. I tu jest sedno mojej chandry. Poczulałam się zagrożona i niepewna jutra. Jeśli tak wyglądają - a obawiam się, że jeszcze gorzej - wszystkie reformy, to najzwyczajniej boję się przyszłości. Dodając do tego likwidację województwa i etatów, mamy niezły bigos.

**Zocha**

## INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

**Potrzebni są:** operator dźwigu, prasowaczki, szwaczki, kierownik budowy, handlowiec, informatyk.

**Praca dla absolwentów:** sprzedawca, recepcjonista, pomoc produkcji, zaopatrzeniowiec.

**Praca dla niepełnosprawnych:** kierowca, pracownik księgowości, pomocnik magazyniera, sprzątaczką, elektryk.

**Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 565-37-04.**

## ZEBRANE Z TYGODNIA

Dokończenie ze str. 3

★ Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Adam Zieliński spotkał się 18 bm. z polskimi Litwinami w Puńsku. Mówiono głównie o konflikcie wokół lokalizacji strażnicy w ośrodku zdrowia. Na konferencji prasowej profesor nazwał skandalem brak konsultacji z miejsową społecznością decyzji o zmianie przeznaczenia ośrodka zdrowia i zaskoczenie samorządu wiejskiego arbitralnymi rozstrzygnięciami. Żołnierze Straży Granicznej 13 stycznia, w dniu żałoby narodowej Litwinów, wprowadzili się wraz ze sprzętem do budynku. Wywołało to dalsze zaostrzenie konfliktu.

★ Jerzy Ząbkiewicz, organizator komitetu „Samorządna Suwalszczyzna”, złożył wniosek o nadanie części ul. Antoniego Patti (1898 - 1977) - krajoznawcy,

autora przewodników po Suwalszczyźnie, twórcy Muzeum Ziemi Suwalskiej, autora licznych publikacji o Suwalszczyźnie - imienia Jerzego Giedroycia, redaktora naczelnego paryskiej „Kultury”.

★ W ośrodku zamiejscowym Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego zostanie zatrudnionych 31 osób, 17 przeniesie się do Białegostoku, 4 do Olsztyna, 41 zostanie 1 lutego wypowiedzenia wraz z 9-miesięczną odprawą - oświadczyła 18 bm. w Suwałkach wojewoda Krystyna Łukaszkiewicz. Poinformowała też, że budynek Urzędu Wojewódzkiego będzie służył jej pracownikom, a ponadto powiatowi ziemskiemu, Straży Granicznej i Rybackiej. Część, na czas remontu budynku przy ul. Mickiewicza, otrzyma powiat grodzki.

★ W Agencji Rozwoju Regio-

nalnego „Ares” pracuje de iure trzech prezesów: odwołany Tomasz Bilbin, powołany i odwołany Piotr Rań i ostatnio mianowany Wiesław Gołaszewski. Dwaj pierwsi nie otrzymali oficjalnego wypowiedzenia pracy.

★ W poniedziałek, 18 stycznia, o godz. 13.00 otwarto wyremontowaną restaurację w Domu Nauczyciela. Autorem aranżacji jest Dariusz Pakoca, a wykonawcą prac był Tadeusz Witkowski z Olecka. Relacja na str.

★ Wydawnictwo „Hańcza” wydało ciekawą pracę ks. prof. Witolda Jemielitego pt. „Podziały administracyjne Suwalszczyzny 1919-1998”. Tematyka wyjątkowo aktualna.

★ Radny Zbigniew Filipkowski, przewodniczący klubu radnych AWS, właściciel Wydawnictwa ZF zaprezentował w Ełku najnowszą książkę swojego wydawnictwa - „Korzenie”, autorstwa Anny Boharewicz-Richter.

★ Włodzimierz Łapiński, fo-

tografik mieszkający w Bryzglu, wydał autorski album 500 fotografii o Puszczy Augustowskiej pt. „Wielki bór”. (mes)

★ Na spotkaniu przedstawicieli branży turystycznej 21 bm. powołano Regionalną Radę Turystyki. Jej zarząd tworzą Wojciech Pliszka z Centrum Promocji Suwalszczyzny, Jan Żukowski z Przedsiębiorstwa Turystycznego Giby i Jerzy Lewandowski z Pensjonatu A. Anser w Gawrychrudzie. Rada proponuje włodarzom powiatów Suwalszczyzny i Sejneńszczyzny korzystanie z opinii w kwestiach związanych z rozwojem regionu, przygotowaniem do sezonu, stanem szlaków turystycznych, kąpielisk itp.

★ W związku z rezygnacją Marii Urbanowicz ze stanowiska dyrektora Biblioteki Publicznej funkcję tę (do czasu rozstrzygnięcia konkursu) pełnić będzie Marianna Łozowska, dotychczasowy wicedyrektor tej placówki.

★ W Suwałkach powstanie Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Jego tworzenie powierzono Stanisławowi Dzieńmianowi, przewodniczącemu komisji rodziny, zdrowia i pomocy społecznej suwalskiej Rady Miejskiej. (ag)

### PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ

#### Spółka z o.o. w Suwałkach

ogłasza przetarg ograniczony na wykonanie remontu budynku administracyjno-socjalnego Rejonu Centrum I PEC Spółka z o.o. w Suwałkach, ul. Utrata nr 26A, w zakresie robót budowlanych. Zakres remontu określa dokumentacja projektowa, która udostępniona zostanie do wglądu oferentom przez Dział Eksploatacji PEC Spółka z o.o. w Suwałkach, ul. Przemysłowa 6A, pokój nr 2.

Termin zakończenia robót: 30.06.1999 r.

Oferty należy złożyć w sekretariacie PEC Spółka z o.o., ul. Przemysłowa 6A w Suwałkach w terminie do dnia 8.03.1999 r. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 16/99

### ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

#### w Suwałkach

ogłasza publiczny przetarg ustny na wynajem lokalu użytkowego, położonego w Suwałkach, ul. Kościuszki 52.

Powierzchnia użytkowa 78,80 mkw.,

cena wywoławcza 7 zł/mkw. + VAT 22%, wadium 900 zł.

Lokal wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną.

Cena wywoławcza obejmuje koszty czynszu plus VAT, koszty eksploatacyjne przyszły najemca pokrywa odrębnie.

Przetarg odbędzie się w dniu 2.02.1999 r. w pok. nr 3 w ZBM, ul. Składowa 5, o godz. 10.00.

Wadium należy wpłacić w kasie ZBM do godz. 9.30 w dniu przetargu.

Bliższe informacje można uzyskać w pok. nr 3 lub telefonicznie 566-76-93 w. 24.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyny. 17/99

### GABINET AKUPUNKTURY ROBERT WOJCZULIS

#### LEKARZ NEUROLOG

Suwałki, ul. Kościuszki 33

Tel. 566-18-53, 0602344505

dom. 567-73-95

poniedziałki i środy - od 15.30

220/98

### MIĘDZYKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W SUWAŁKACH

ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie remontu klatek schodowych III, IV, V, X i XII-kondygnacyjnych.

Oferty wraz z obowiązującą kalkulacją kosztów należy składać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Daszyńskiego 25A w terminie do 5.02.1999 r. 15/99

### LOKAL

o pow. 20 - 30 mkw. w centrum  
NA KSIĘGARNIĘ - WYNAJMĘ.

Tel. (085) 652-44-87. 242/98

### OGŁOSZENIA DROBNE

- Pilnie zlecimy pracę chałupniczą. Domowy wyrób, wysokie zarobki. Gwarantujemy dostawę i odbiór. Materiał po otrzymaniu znaczka za 6,40. Zgłoszenia do końca lutego. „ARTCENTER” box 12/28, 66 - 500 Strzelce Kraj. 13/99
- Oferta pracy. Zatrudnimy: kobiety, mężczyzn, młodzież oraz bezrobotnych. Zarobek do 9000. Dostawa towaru i odbiór surowca. Oferta sprawdzona na 100%. Materiał po otrzymaniu znaczka 7,20. „KAREXIM” skrytka 5/1; 73-234 Łasko. 14/99

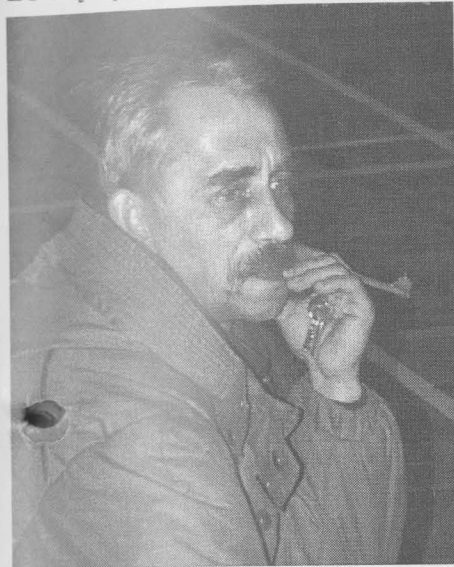




Koszykówka

# ZNAMY JUŻ MISTRZA

W ubiegły czwartek odbyła się dziewiąta, przedostatnia kolejka Suwalskiej Ligi Koszykówki. W pojedynku o III miejsce w kategorii juniorów młodszych ZST pokonał I LO 45:26. W kategorii juniorów ZSZ pokonał ZSE 59:40, ZST wygrał z I LO 67:51, III LO zwyciężyło II LO 62:45.



Trener koszykarzy II LO Waldemar Piech.

Po tej kolejce tabela ligi przedstawia się następująco:

1. ZSZ	18:0	518:412
2. ZSE	16:2	577:518
3. III LO	15:3	481:449
4. ZST	13:5	484:479
5. I LO	10:8	156:548
6. II LO	9:9	437:552

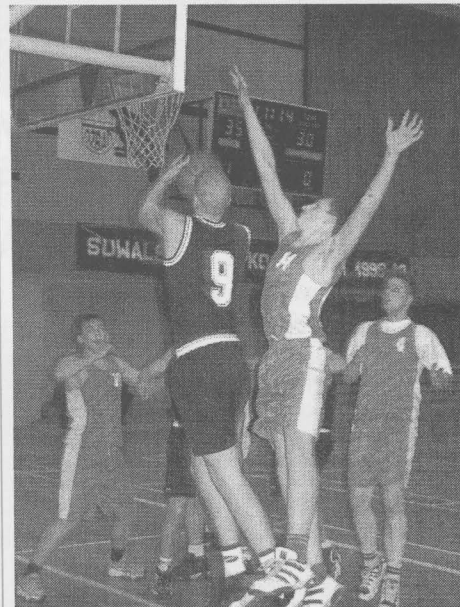
Wiadomo więc już, że ligę juniorów wygrała reprezentacja Zespołu Szkół Zawodowych, gdyż nawet porażka w ostatniej kolejce (co jest mało prawdopodobne) nie pozbawi jej tytułu mistrza.

Ostatnia kolejka zostanie rozegrana już po feriach, 11 lutego. Zmierzą się w niej II LO z I LO, ZSE z III LO i ZSZ z ZST. Tego samego dnia III LO zmierzy się z ZST w meczu o I miejsce w kategorii juniorów młodszych.

Uroczyste podsumowanie ligi wraz z wręczeniem nagród odbędzie się pod koniec lu-

tego. Uświetnią je pokazowe mecze mistrza suwalskiej ligi juniorów z drużyną z Mariampola oraz reprezentacji ligi z reprezentacją Olity. Ponadto odbędą się konkursy rzutów wolnych i za 3 punkty oraz „wsadów” do kosza.

Tekst i foto: (zg)



Akcja pod koszem III LO.

## SUKCES SIATKAREK

W dniach 15-17 stycznia w Złotowie (b. woj. pilskie) odbył się ćwierćfinałowy turniej kwalifikacyjny piłki siatkowej dziewcząt do XVIII Igrzysk Szkół Rolniczych, które będą rozgrywane w Piotrkowie w czerwcu br.

W turnieju udział brało pięć zespołów. Pierwsze miejsce zajął gospodarz zawodów, czyli Zespół Szkół Rolniczych ze Złotowa, drugie - Zespół Szkół Rolniczych z Suwałk. Obie drużyny uzyskały awans do zawodów półfinałowych, które odbędą się w marcu w Suwałkach. W składzie suwalskiego zespołu wystąpią: **Iwona Wowak** (kapitan), **Ewelina Nowicz**, **Marta Rozładowska**, **Edyta Dymper**, **Elżbieta Lisiewicz**, **Anna Jankowska**, **Żaklina Kościuk** i **Emilia Turska**.

Awans suwalczanek jest bardzo miłą niespodzianką. (et)

## ZWYCIĘSTWA SIATKARZY

Broniący tytułu mistrza z 1998 r. siatkarze z Suwalskiego Klubu Siatkówki wystąpili 16 stycznia w Mońkach w pierwszym finałowym turnieju o mistrzostwo okręgu w siatkówce młodzików.

W pierwszym meczu suwalczanie pokonali wicemistrza Białegostoku UKS „21” Białystok 2:0 (w setach 25:9 i 25:8). W drugim meczu wygrali z mistrzem Białegostoku UKS „2” Mońki 2:0 (25:10 i 25:7).

Drugi, decydujący o mistrzostwie, turniej finałowy zostanie rozegrany 13 lutego w Szkole Podstawowej 7 w Suwałkach. (aw)

## ZAPROSZENIE NA TURNIEJ

W najbliższą sobotę i niedzielę (30 - 31 stycznia) w hali Ośrodek Sportu i Rekreacji odbędą się rozgrywki I ligi badmintonu. Wystąpią najlepsze w tej dyscyplinie sportu zespoły w Polsce.

W sobotę gospodarz turnieju, SKB Litpol Polam, zmierzy się z Technikiem Głubczyce, a w niedzielę - z AZS AGH Kraków. **Początek rozgrywek o godz. 10.00.** Suwalski Klub Badmintonu serdecznie zaprasza wszystkich kibiców. (ag)

## STARTOWALI LEKKOATLECI

Blisko dwudziestoosobowa ekipa Hańczy Suwałki wzięła udział w halowych zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się 17 stycznia w Białymstoku. Startowali w nich zawodnicy z klubów nowego województwa podlaskiego.

Najlepiej spośród suwalczan wypadła **Ewa Herbaczewska**, która zajęła pierwsze miejsce w skoku w dal (5,13) oraz drugie miejsce w biegu na dystansie 60 metrów przez płotki (9,90). **Monika Dźwilewska** była druga na 60 metrów, ustanawiając swój rekord życiowy - 8,24 sek. Drugie miejsca zajęli również **Marzena Buturla** (ustanowiła ona też rekord życiowy w biegu na 60 m wynikiem 8,37 sek) i **Łukasz**

**Małż** w skoku w dal (odpowiednio 5,04 i 5,91 m). Startowali oni w kategorii juniorów młodszych.

Natomiast wśród juniorów **Krzysztof Bochenko** rezultatem 9,04 sek ustanowił swój rekord życiowy w biegu na 60 m ppł, a **Krzystian Paluch** zajął drugie miejsca w pchnięciu kulą (13,29) i w skoku w dal (6,21).

Trenerem lekkoatletów Hańczy jest **Jarosław Jutkiewicz**. (ag)

## TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

# HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

### GOSPODARSKA WIZYTA

Marzenie redaktora „HYDE’U”, zgłoszone na łamach tej kolumny, ziściło się - choć bez wcześniejszego poinformowania o tym suwalskich żurnalistów. Panująca nam miłościwie wojewodzina Krystyna Łukaszuk odwiedziła największe miasto spośród ostatnio przyłączonych do podlaskiej krainy i zaszerwowała wielu pracownikom naszego byłego Urzędu Wojewódzkiego wymówienia z pracy. Niestety, redaktor nie miał możliwości ujżenia jej na żywo i trudno mu opisać, czy chociażby urodą jest w stanie podbić nasze serca.

### KONTRAKTY NA CHOROBY I DOLEGLIWOŚCI

Mass media doniosły, że w Suwałkach na jednego statystycznego mieszkańca w Suwalskim Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (jaka jasna i zwiększyła to nazwa) Podlaska Kasa Chorych wykupiła usługi na kwotę 68 zł rocznie. Aby w naszym imieniu można wydać tę kwotę, trzeba było wprowadzić dalekosiędną reformę służby zdrowia, powołać kasy chorych, opracować skomplikowany (punktowy) system papierowych wyliczeń i rozliczeń wraz ze stosownymi podkładkami i załącznikami. Z pewnością zajmą się tym wszystkim zastępy rachmistrzów uzbrojonych w komputery i kalkulatory. Porad internistycznych wykupiono 16.852. Ta liczba świadczy o tym, że nie pochodzi „z sufitu”, ale jest owocem bar-

dzo dokładnych wyliczeń, co też z pewnością zajęło sporo czasu. Łatwo z niej wywnioskować, że na taką poradę może liczyć tylko część suwałczan. Aby nie podważać słuszności tej liczby, a co gorsze nie zwiększać jej, radzimy, aby osoby o zbliżonych dolegliwościach tworzyły stosowne kręgi towarzysko-obywatelskie i wysyłały po poradę tylko jednego swego przedstawiciela. Oczywiście po uzyskaniu porady internistycznej winien on ją (np. w trakcie zebrania osiedlowego czy blokowego) przekazać w niezminionej postaci pozostałym cierpiącym. Prosimy o pierwsze sygnały i propozycje na ten lub podobne tematy. Pamiętajmy, że dla pomyślnego zrealizowania każdej reformy konieczna jest także nasza własna postawa i inicjatywa.

### ZJAZD RS AWS

W Gdańsku odbył się zjazd Ruchu Społecznego AWS. W programie była msza, obrady połączone z wyborami i bankiet. Czyli zebrali się tam delegaci zarówno do tańca, jak i do różańca. Sama nazwa tej partii wskazuje, że jest to oddolny ruch społeczny ludzi zaangażowanych w poprawę naszej doli. Na razie nie podano, ilu niefunkcyjnych członków, w tym robotników i chłopów, liczy ta partia. Niestety, z przykrością stwierdzam, że do „HYDE’U” nie dotarła żadna rezolucja czy stanowisko suwalskich firm, instytucji lub osób prywatnych z wyrazami poparcia dla słusznych wytycznych tej partii. Nie zauważono też, aby delegaci tego zjazdu byli entuzjastycznie żegnani i witani na suwalskim dworcu. Cieszy natomiast fakt, że minister zdrowia uzyskał na tym zjeździe największe brawa, co świadczy, iż najlepiej z reform jest wdrażana reforma służby zdrowia. Z pewnością to burzliwe nagradzanie ministra oklaskami jest też pośrednim wyrazem naszego zadowolenia.

### CIŚNIA WOKÓŁ SUWAŃSKIEJ LEWICY

Niestety, nawet gdyby chciał skomentować poczynania suwalskiej lewicy, to nie można tego zrobić, ponieważ milczy ona na temat swych poczynania. Opinie publicznej nie wiadomo, ilu członków ma suwalska SdRP, jaka jest tematyka partyjnych zebrań, zimowych szkoleń, jakie odnosi sukcesy na polu zdobywania nowych członków, zwłaszcza wywodzących się z młodzieży, skąd czerpie dochody itp. Na pewno porównanie liczby członków SdRP i RS AWS w Suwałkach dałoby suwalskim kandydatom cenną wskazówkę na temat rozkładu sił i popularności lokalnej przewodniczącej. Miejmy nadzieję, że sekretarz od spraw propagandy SdRP prześle do „HYDE’U” stosowne informacje i zaspo-koimy ciekawość suwałczan.

### PRAWICOWCY WSZYSTKICH PARTII ŁĄCZCIE SIĘ!

Wiadomo, że w Suwałkach działa wiele partii i partyjek, w tym typowo kanapowych, których przywódcy wzajemnie za sobą nie przepadają. Podejmowano już wiele prób połączenia ich w jeden silny prawicowy organizm partyjny, ale (poza okresem przedwyborczym) na ogół to się nie udawało. Nawet osławiony Dariusz Ciszewski na tym polu odnotował mierne osiągnięcia. Jednak ostatnio pojawiła się nadzieja na prawicową konsolidację z udziałem czynników zewnętrznych. Ma to się odbyć pod patronatem marszałka Zgrywy i z namaszczeniem szefa białostockiej AWS Józefa Mozolewskiego. Czy ostatnio gościli w Suwałkach. Może wreszcie się ta suwalska prawica na stałe połączy i odniesie sukcesy polityczne porównywalne z białostockimi? Nie można jednak wykluczyć, że nadal z nadmiernej liczby przywódców trudno będzie wyłonić niekwestionowanego lidera.

## PO REFORMIE



Fot. Z. Gafiszewski

### LISTY

### MA BYĆ GORZEJ?

*W gazecie przeczytałem, że mając 20 lat i zarabiając 800 zł, przejdę na emeryturę w 2044 roku. Podano też, że pierwsza moja emerytura będzie wynosiła ok. 1.450 zł. Ucieszyło to mnie bardzo do momentu, gdy obok przeczytałem, że przewidywana średnia płaca będzie wynosiła 4.000 zł. Wychodzi na to, że moja emerytura będzie stanowiła ok. jednej trzeciej tej średniej płacy, czyli obecne ok. 400 zł. Przecież za takie pieniądze trudno przeżyć. Może redaktor mi wytłumaczy, co pozytywnego wnosi ta szumnie wprowadzana reforma emerytalna, skoro w przyszłości mam otrzymywać głodową emeryturę?*

**Marian Samulew, Osiedle II**

- To pytanie winien Pan skierować do autorów nowego systemu emerytalnego. Na pewno jego zaletą jest wyprzedzająca informacja, że po przejściu na emeryturę „szarą” nadal będzie ciężko i należy już zacząć oszczędzać na te trudne lata. Inna sprawa, to z czego i na czym oszczędzać. Może jakiś suwalski poseł odpowie Panu na to pytanie?